Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 302 Wtorek 4 grudnia 1934 r. Rocznik XLIII

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO Nr. 175

TOWARZYSZE ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZOD", JEDYNY MIEJSCOWY DZIENNIK OPOZYCYJNY!

Mit o „rewolucyjności"

Słowo a fakty

We wszystkich wydawnictwach „Kominternu i jego sekcyj (kompartyj") czytamy wciąż i wciąż o „rewolucyjności" komunistów. Rewolucja to ich żywioł, a jeśli nie przeprowadzili zwycięskie rewolucji w całej Europie, to, naturalnie, z winy socjalnych demokratów, „socjalfaszystów". Tyle się o tem gada i krzyczy, że — kto wie"— może niejeden bezpartyjny uwierzył, że właśnie „komintern", i tylko on jeden, jest organem i wyrazem Rewolucji.

Walki w Austrji, krwawe boje w Hiszpanji, w których „socjalfaszyści" odegrali główną rolę, zastanowiły jednak ludzi, czytających „kominternskie wydawnictwa. Także role komunistów w okresie przewrotu hitlerowskiego w Niemczech wydała się dziwną... Rozpoczęła się rewizja narzuconych punktów widzenia. Uważna rewizja dała — w świetle faktów — ciekawe wyniki, tórym warto się przyjrzeć. Ograniczeni miejscem wskażemy narazie na trzy główne sprzeczności; nie wyczerpują one jednak bynajmniej wszystkiego.

I. Zastanawia sprzeczność między POLITYKĄ ZSSR A POLITYKĄ KOMINTTERNU.

Polityka ZSSR, zagrożonego przez Japonję, zmierza z całych sił do utrzymania pokoju w Europie. Stąd coraz serdeczniejszy sojusz z Francją Stąd dość niespodziewane (dla naiwnych komunistów) wstąpienie do Ligi Narodów. Stąd troska o traktaty i granice Rzecz nie do wiary: ZSSR rzuca na szalę polityki międzynarodowej całą swoją niemałą wagę, aby dzisiejsze granice utrzymać. Wszystko—**byle nie wojna.** A Stalin tłomaczy—musimy wyzyskać każdy najmniejszy „pagórek" (Ligę"), by utrudnić pochód wojnie. Nie wolno więc utrudniać „puczami" pseudorewolucyjnemi politykę tym państwom, które w sojuszu z Rosją Sowiecką bronią pokoju. Tyle ZSSR.

A „Komintern"? „Komintern" **odwrotnie** — stawia wszystko **na wojnę!** Tylko wojna wyzwoli proletarjat, bo będzie wstępem do socjalnej rewolucji. Czytajmy program „Kominternu", uchwalony na ostatnim zjeździe w roku 1928. Czytamy: Ta (nowa wojna) pociągnie za sobą rozwiązywanie wszystkich sił międzynarodowej rewolucji i nieuniknioný koniec kapitalizmu". Im prędzei — tem lepiej.

Mamy więc taki ciekawy obraz: „Komintern" wszystkie swe nadzieje pokłada w wojnie, a ZSSR — w pokoju. Im prędzej — tem lepiej, mówi „Komintern" Im prędzej — tem gorzej woła ZSSR.

Stąd także sprzeczność w poszczególnych krajach. ZSSR chce mieć np. Francję mocną i uzbrojoną (przeciwko Hitlerowi), a „Komintern" chce (powinien chcieć) szybkiego rozsadzenia tejże Francji.

Spór **ZASADNICZY...** Spór? Ale jakiż może być „spór", gdy ZSSR ze Stalinem decyduje o wszystkiem, także w „Kominternie"!... „Sporu" być nie może. Kto — Manuilskij, Piatnickij czy Kuukinen albo Bela-Kun z „Kominternu" będą wojować z wielkim Stalinem?! Dlatego też od 6 lat nie zwołuje się Kongresu III-ciej Międzynarodówki, bo jest w położeniu dwuznacznem.

Jakżeż tam z tą „rewolucyjnością"? Naturalnie, jest „popuszczana" o tyle tylko, o ile to odpowiada ZSSR. ZSSR bowiem musi się liczyć ze swymi kapitylistycznymi sojusznikami. Czynownicy z „Kominternu" muszą słuchać swego wielkiego naczalstwa. Tem odjaśnia się wiele rzeczy, zaiste bardzo wiele...

II. Zastanawia sprzeczność pomiedzy ideologja „rewolucvjna" a **ZACHOWANIEM SIE KOMPARTJI W NIEMCZECH.** Wszak była to **najwieksza** partja komunistyczna na świecie. Chwaliła się, że w Berlinie jest silniejsza od socjalnej demokracji. Posiadała liczne organizacje bojowe „Restfrontu" i in. Skapitulowała atoli i zeszła ze sceny bez boju. Dlaczego? Czy ustosunkowanie sił było niekorzystne? Czy zawiniła „ideologja" — że po krótkim panowaniu Hitlera przyjdzie zwycięski komunizm? Czy był rozkaz „Kominternu"? Dziwowali się ludzie. Pokazało się niebawem, że „Komintern" całkowicie **pochwalił** taktykę niemieckiej „Kompartji", dobrze zrobiła, bo walka była zgóry przegrana. Tak? więc nie przyjmuje się zbrojnej walki w chwili niegwarantującej powodzenia, nawet gdy na karcie stoi — wszystko, samo istnienie niezależnego ruchu robotniczego?! Za cóż się piorunuje na Socjalną Demokrację, gdy w niedogodnej dla siebie chwili nie przyjmuje beznadziejnej rozgrywki? Ale widocznie istnieje buchalterja podwójna.

W rosyjskiej zbiorowej pracy „Ogólny Kryzys Kapitalizmu" cz. II analizuje taktykę niem. Kompartji **Varga,** najwybitniejszy ekonomista Sowiecki. Posłuchajmy (str. 172):

> „Przyjąć bój otwarty w tych warunkach, w chwili dogodnej dla katów faszytsowskich znaczyłoby skazać awangardę niemieckiego rewolucyjnego proletarjatu *na rzeź. Jedyną słuszną polityką* (!) było chwilowe *cofnięcie się, uchylenie się od walki otwartej"*.

Bardzo ciekawe. Ale np. austiaccy socjaliści przyjęli bój w warunkach możliwie najbardziej niekorzystnych. Bo na karcie — jak w Niemczech — stało samo otwarte istnienie ruchu. I zostali zato w najnikczemniejszy sposób sponiewierani — przez komunistów A jak było w Hiszpanji? **Dla siebie „Kompartja"** znajduje wszelkie możliwe **oportunistyczne** tłumaczenia: — chwila, powiada Varga, była nieodpowiednia. A więc nie każda „chwila" jest odpowiednia — nawet gdy grozi całkowite zdruzgotanie przez faszyzm?

III, Zastanawia sprzeczność, która zachodzi między subjektywną rewolucyjnością **A OBJEKTYWNĄ** (przedmiotową, rzeczywistą). Czy owe dawniejsze rewolucyjne „pucze" komunistyczne — na Węgrzech, w Bawarji itp. — miały **skutki** rewolucyjne czy reakcyjne? Który to „kom-pucz" na za chodzie miał skutki dodatnie, a więc był objektywnie rewolucyjny? Czy nie torwał — zawsze i wszędzie! — drogi faszyzmowi?! Trocki w ostatnim (40) „Biuletynie opozycji" stwierdza także, że w ostatnich latach **wszystkie** pucze i próby „Kominternu" były pasmem klęsk i rezultatów reakcyjnych: 1923 rok w Niemczech i Bułgarii, 1924 rok w Estonji, 1925—27 w Chinach itp Trocki wskazuje, iż w ZSSR odbywa się proces **rozczarowania** się do „Kominternu". Wskazuje na niezmiernie niski poziom sterników „Kominternu" i przypomina list Lenina do Zinowiewa (1921): „Jeśli bedziecie wymagali tylko samego posłuszeństwa, zgromadzicie dokoła siebie **samych durniów"...**

A łamanie i rozproszkowywanie klasy robotniczej, trwające od lat 15-stu, czy ma obiektywnie rewolucyjny, wzmacniający klasę robotniczą charakter?!

Takie są trzy bardzo istotne wątpliwości, które się nasuwają przy analizie „rewolucyjności" „Kominternu". Są to sprawy wymagające bardzo poważnego zastanowienia się, jeśli nie chcemy ulegać — słowow. Słowa wymagają konfrontacji (zestawienia) z faktami!

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Komisarz Bonny w więzieniu

pod zarzutem korupcji

Aresztowany pod zarzutem korupcji komisarz policji Bonny, jak donoszą dzienniki, grozi rewelacjami. Twierdzi on, że padł ofiarą zemsty, a jednocześnie zbytniego oddania się dyscyplinie i służbie.

Bonny jest oskarżony na podstawie zeznań niejakiego Wolberga, który oświadczył, iż komisarz policji zmusił go do pokrycia rachunków u krawca wzamian za udzielenie mu prawa na pobyt we Francji. Do tego dochodzi obecnie oskarżenie wskazujące, że Bonny pobrał od przemysłowca Failland większą sumę pieniędzy, obiecując mu wykryć zaginioną biżuterję. Niejasno przedstwia się również sprawa z panią Cotillon, która wyraźne oskarża Bonny, iż była przez niego szantażowana za pośrednictwem jego wspólników.

Von Ribentropp w Paryżu

Zapowiedź wizyty min. Hessa

Dzienniki donoszą, że pełnomocnik Hitlera, von Ribbentropp w Paryżu odbył naradę z przywódcą Union Federal byłych kombatantów, Pichot'em.

Prasa zamieszcza sprzeczne informacje w sprawie pobytu w Paryżu von Ribbentropa. Niektóre z dzienników donoszą, iż wyjechał on już do Berlina, inne twierdzą, iż znajduje się jeszcze w Paryżu.

Według pewnych organów prasy paryskiej von Ribbentrop powróci wkrótce w towarzystwie min. Hessa. Według innych, minister Hess przybędzie sam. Niektóre z pism wogóle zaprzeczają pogłoskom o zamierzonej wizycie min. Hessa.

„Le Matin" pisze, iż von Ribbentrop odbył wczoraj konferencję z prezesem unji federalnej b. kombatantów. W wywiadzie z „Figaro" dep. Goy oświadczył: „za kilka dni von Ribbentrop powróci w towarzystwie min. Hessa. Podróż jego tym razem będzie miała mniej prywatny charakter.

Socjaliści o stosunkach francusko-niemieckich

Grupa parlamentarna francuskiej partji socjalistycznej S. F. I. O. uchwaliła rezloucję w sprawie stosunków francusko - niemieckich.

Socjaliści stwierdzają, że Francja zawsze zachowywała neutralność w stosunku do ustroju hitlerowskiego, podobnie zresztą, jak w stosunku do poprzednich rządów niemieckich i dlatego zależy jedynie od rządu hitlerowskiego utrzymanie przyjaznych i pokojowych stosunków z Francją przez poszanowanie traktatów, a w szczególności klauzul militarnych.

Rząd hitlerowski przez intensywne zbrojenie się w chwili, gdy mu nic nie zagraża z zewnątrz podkreśla w ten sposób charakter swych zbrojeń i zaznacza swe ukryte myśli. Jeśli rząd niemiecki ma istotnie szczere zamiary nawiązania z Francją rozmów w celu utrwalenia pokoju, to powinien zwrócić się bezpośrednio do upełnomocnionych przedstawicieli dyplomatycznych Francji, a nie do osobistości nieoficjalnych i nie upełnomocnionych, których interwencja może być bardziej niebezpieczna, niż użyteczna.

Rozmowy te, zdaniem grupy parlamentarnej S. F. I. C., nie mogą doprowadzić do żadnych rzeczowych rezultatów, jeśli nie będą skierowane do Ligi Narodów i postawione na płaszczyźnie międzyanrodowych instytucyj prawnych, wynikających z paktów i traktatów.

Z instytucyj tych rząd hitlerowski sam się dobrowolnie usunął i dlatego też yikot od niego zależy powró do nich.

W parlamencie francuskim

W parlamencie ukończono dyskusję nad budżetem poszczególnych ministerjów.

Na liczne interpelacje odpowiadał minister spraw wewnętrznych Regnier dłuższem przemówieniem w którem podkreślił konieczność utrzymania porządku w kraju, celem zabezpieczenia wolności republikańskich.

Zamach na Sergjusza Kirowa

Sekretarza Centr. Komitetu Komunistycznej Partji

W części tylko wczorajszego nakładu podaliśmy wiadomość o zamordowaniu w Leningradzie Sergjusza Kirowa.

KOMUNIKAT AG. TASS.

W sobotę został zabity z ręki mordercy, nasłanego przez wrogów klasy robotniczej Sergjusz Kirow. Zabójstwa dokonano w gmachu Sowietu leningradzkiego (byty instytut Smolny). Sprawca zabójstwa został aresztowany.

KIM BYŁ SERGJUSZ KIROW.

Sergjusz Kirow urodził się w roku 1887. Z zawodu był dziennikarzem. Do partji bolszewickiej należał od roku 1904. W roku 1906 został skazany na 5-letnie więzienie w twierdzy. Po rewolucji w latach 1918 — 1920 brał udział w wojnie domowej. Od roku 1923 był sekretarzem centralnego komitetu komunistycznej partji Azerbejdżanu, zaś od roku 1925 sekretarzem partyjnej organizacji leningradzkiej.

Kirow należał do t. zw. „starej gwardji bolszewickiej". Ostatnio zajmował stanowisko sekretarza centralnego komitetu partji komunistycznej w Leningradzie oraz członka centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R.

Zmarły był jednym z najwybitniejszych członków sowieckiej elity rządzącej.

URZĘDNIK ZABÓJCĄ.

Dochodzenie w sprawie zamachu, którego ofiarą padł Kirow jest prowadzone bardzo energicznie.

Według urzędowego komunikatu ludowego komisarjatu spraw wewnętrznych zamachowiec nazywa się Leonid Mikołajew, urodzony w 1904 roku. Był on urzędnikiem inspekcji robotniczo - włościańskiej w Leningradzie.

Komunikat nie wymienia pobudek zamachu.

Morderca Kirowa sądzony będzie w trybie przyśpieszonym.

ODEZWA CENTRALNEGO KOMITETU.

Centralny Komitet Partji Komunistycznej wydał z okazji zamachu specjalną odezwę, nawołującą ludzi pracy do dalszej walki o tryumf socjalizmu i o wytępienie wszystkich wrogów klasy robotniczej.

Pogrzeb Kirowa odbędzie się w Moskwie w dniu 6 grudnia. Prochy zmarłego zostaną pochowane w murze kremlowskim.

Cała prasa sowiecka zamieszcza mnóstwo rezolucyj, powziętych przez organizacje partyjne i robotnicze, potępiające zabójstwo Kirowa, oraz wyrażające wierność najwyższym władzom partji komunistycznej ze Stalinem na czele.

Komisarjat obrony ogłasza komunikat, w którym nazywa Kirowa „jednym z najbardziej aktywnych organizatorów zwycięstwa armji sowieckiej na froncie wojny domowej". Komunikat nazywa Kirowa „bolszewikiem ze stali", którego walka z wrogami rewolucji proletarjackiej będzie zawsze przykładem dla armji czerwonej.

Ogłoszona została odezwa, poświęcona pamięci Kirow, podpisana przez wybitnych członków Komitetu Centralnego Partji Komunistycznej na czele ze Stalinem.

Odezwa ta podnosi zasługi Kirowa, jako rewolucjonisty w okresie rządów carskich oraz wybitnego działacza komunistycznego w czasie wojny domowej i w okresie formowania państwa sowieckiego.

Odezwa leningradzkiego związku pisarzy sowieckich podpisana przez 20 czołowych nazwisk z Al. Tołstojem i Michałem Słonimskim na czele wręcz nawołuje do represyj, wzywając o „nienawiść przeciw nienawiści".

W analogicznym tonie utrzymana jest odezwa leningradziej organizacji naukowej, podpisana przez prof. Jemanowa.

Dramat w hotelu

Zbiorowe samobójstwo 3 młodych ludzi

Wczoraj rano do hotelu „Polonia - Palace" w Warszawie, przyjechali trzej młodzieńcy i zajęli wspólny pokój.

Przybyli podali portjerowi swe nazwiska, jak następuje: Herbert Brzeziński, lat 25, robotnik w cukierni, z Katowic, Ernych Jagoda, lat 20, uczeń, ze Szczecina i Ryszard Pasterney, lat 20, uczeń, z Katowic.

Około godz. 14-ej min. 40 służba hotelowa usłyszała odgłos wystrzału rewolwerowego, dochodzący z numeru zajmowanego przez wspomnianych młodzieńców. Gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, drzwi natychmiast wyważono, zawiadamiając jednocześnie policję.

Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżeli w kałużach krwi wszyscy trzej przyjezdni.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wszystkich, wskutek ran postrzałowych głowy. Z przeprowadzonego pobieżnego dochodzenia, wynika, iż wszyscy młodzieńcy uplanowali wspólne samobójstwo. Ponieważ jednak dwaj uczniowie nie mieli odwagi odebrać sobie życia, przeto najstarszy, Brzeziński zastrzelił Jagodę i Pasterney'a, poczem sam popełnił samobójstwo, ponieważ rewolwer znaleziono przy jego zwłokach, które były jeszcze ciepłe. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ustalenia przyczyny strasznego dramatu.

Skazanie 24 socjalistów

W procesie przeciw 24 członkom nielegalnej niemieckiej socjalistycznej partji robotniczej zapadł dziś wyrok, skazujący oskarżonych na więzienie do lat 3-ch.

Dwa kursy tramwajem, to całodzienne utrzymanie

Co mówi o drożyźnie tramwaju stolicy Miejska Inspekcja Handlowa

Od szeregu lat Klub radnych P.P.S. domagał się w Radzie Miejskiej obniżenia ceny biletów tramwajowych. Domagaliśmy się tego dawniej i domagamy się dzisiaj, w imię interesów najszerszych warstw ludności pracującej Warszawy.

Ludności robotniczej i pracowniczej nie stać na luksus tramwaju za 25 gr., bilet musi być obniżony do 15 gr.

Że tak właśnie jest, dowodzą przedewszystkiem ceny żywności zebrane przez Miejską Inspekcję Handlową, a **więc urząd podległy komisarycznemu Zarządowi m. Warszawy.** Jeżeli porównać detaliczne ceny żywności z połowy listopada, z ceną biletu tramwajowego, to się okazuje, że równowartość biletu tramwajowego w towarze przedstawia się następująco: za 25 gr., według cen detalicznych, które podajemy w nawiasie, można nabyć następujące ilości poszczególnych artykułów pierwszej potrzeby:

chleba razowego przeszło 1 kg. (1 kg. = 24 gr.); chleba żytniego — 85 deka (1 kg. = 30 gr.); kaszy jęczmiennej lub orkiszowej — 75 deka (1 kg. = 34 gr.); kartofli — przeszło 4 kg. (1 kg. = 6 gr.); kapusty kwaszonej — 1¼ kg. (1 kg. = 20 gr.); soli kuchennej — 70 deka (1 kg. = 35 gr.); słoniny świeżej — 20,4 deka (1 kg. = 1,10 gr.); węgla kamiennego blisko 5 kg. (10 kg. = 60 gr.); drzewa sosnowego 3½ kg. (10 kg. = 70 gr.).

Tak się przedstawia owe rzekomo „nic nieznaczące" 25 gr. za bilet tramwajowy w zestawieniu z cenami żywności. Jeżeli jednocześnie wziąć pod uwagę, że kartofle, kapusta, chleb, sól, słonina, stanowią podstawę odżywiania szerokich mas robotniczych i pracowniczych Warszawy, zwłaszcza dzisiaj, w dobie szalejącego bezrobocia i nędzy, to jasną jest rzeczą, że 25 gr., to bardzo poważny wydatek w budżecie rodziny robotniczej.

A poucza nas o tem właśnie Miejska Inspekcja Handlowa. Według danych Miejskiej Inspekcji, koszt utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wynosił w połowie listopada r. b. zł. 2 gr. 50.

Inaczej mówiąc, dzienne utrzymanie jednej osoby wynosi nieco więcej, niż koszt dwuch biletów tramwajowych.

W porównaniu więc z kosztami utrzymania rodziny pracowniczej, zestawionemi przez urząd miejski, cena biletów tramwajowych ani drobną, ani bagatelną nie jest.

Dane Inspekcji Handlowej dobitnie podkreślają, że obniżka biletów tramwajowych musi być dokonana przez p. Starzyńskiego natychmiast.

Więcej, niż 15 gr. bilet tramwajowy kosztować nie może i nie powinien.

„Rycerz Niepokalanej"

zamiast chleba

Magistrat Ostrowa subwenjuje „Towarzystwo Pań Wincentego a Paulo", które potem za pieniądze społeczeństwa, ku chwale kleru, prowadzi katolicką „akcję dobroczynną".

Ale niechby i tak było. Cały jednak szkopuł w tem, że forma pomocy, jakiej udziela to towarzystwo, jest dla korzystających, bezrobotnych i biedoty— szczególnie przykra.

Mianowicie, wbrew temu, co obiecywał proboszcz, ks. Jarosz, bezrobotnym nie daje się pomocy w naturaljach, ale w postaci zupki. A co to za zupka?— Perczana, a ziemniaki w niej czarne,— nieobierane. Wogóle cała kuchnia ludowa nic nie warta, a biedni zupką tam wydawaną, napewno się nie karmią.

Zato inne zadanie kuchnia ludowa spełnia bardzo skutecznie. Biuro propagandy. W kuchni do zupy wydaje się biedakom zamiast chleba — „Rycerza Niepokalanej".

Bezrobotni i biedota Ostrowa domagają się zniesienia kuchni ludowej z jej „łaskawemi zupkami". Oni chcą pracy i zapomóg w naturaljach. Każda żona bezrobotnego ugotuje sama jedzenie. I wtedy w zupie nie będzie nieostruganych ziemniaków, a do zupy będzie zamiast „Rycerza Niepokalanej" będzie chleb.

Tego chcą bezrobotni Ostrowa.

Zamówienia włókiennicze

na sumę 6.000.000 zł.

W wyniku przetargów, rozpisanych przez intendenturę wojskową, mają być udzielone poważne zamówienia rządowe dla polskich fabryk wyrobów lnianych. Wartość tych zamówień sięgać będzie cyfry 6,000,000 złotych.

Przeszło trzecia część dostaw przypaść ma Zakładom Żyrardowskim.

(PID.).

Proces łódzkich endeków

Sąd Okręgowy w Łodzi wyznaczył termin endeckiego procesu politycznego miejscowych działaczy, narodowców z adw. Kowalskim i Podgórskim na czele. Rozprawa rozpocząć się ma w dniu 14 stycznia 1935 roku.

Na ławie oskarżonych zasiądzie łącznie 19 osób, z których kilkunastu w tem jedna kobieta przebywa w areszcie śledczym.

Oskarżeni odpowiadać będą między innemi z art. 165 K. K., który przewiduje karę do 5 lat więzienia za należenie do tajnych organizacyj. Na proces powołano przeszło 100 świadków, a między in. dowódcę OK. Łódź i wyższych oficerów P. P.

Walne zebranie R. T. P. D.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, jedna z najpożyteczniejszych placówek w ruchu robotniczym, odbywała wczoraj swe walne zebranie, będące przeglądem dorobku i działalności za ubiegły rok. Udział w zebraniu wzięło 60 osób, delegatów z oddziałów, rozsypanych po całej Polsce i ludzi, pracujących nad wychowaniem młodego pokolenia w duchu innym od tego, jaki dziś panuje zarówno w szkole, znajdującej się pod wpływami „sanacji" i kleru, jak i w rodzinach, przesiąkniętych duchem nawskroś kapitalistycznym.

Zebranie rozpoczęło się o godz. 10 rano w sali R. T. P. D. przy ul. Krasińskiego na Żoliborzu. W prezydjum zasiedli tow. tow. D. Kłuszyńska, I. Zielińska i J. Kaźmierczak. W imieniu PPS. witała zjazd tow. Kłuszyńska, imieniem TUR tow. Sokołowski, Tow. Klubów Kobiet Pracujących — tow. Weychert - Szymanowska, Czerwonego Harcerstwa — tow. Deptuła, robotników Żoliborza — tow. Freyd.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego złożył tow. T. Arciszewski, poczem delegaci poszczególnych oddziałów składali sprawozdanie ze swych terenów.

Dzieci żoliborskiego Oddziału RTPD. urządzili przedstawienie dla dzieci innych dzielnic Warszawy, wystawiając teatr kukiełek. Na przedstawieniu tem byli obecni delegaci. Następnie dzieci żoliborskie podejmowały swych gości śniadaniem.

Referat organizacyjny wygłosiła sekretarka RTPD. tow. Pożaryska. Omawiała ona formy pracy, trudności, z jakiemi musi się borykać Towarzystwo i plany pracy na najbliższą przyszłość. Nad sprawozdaniami rozwinęła się obszerna dyskusja.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w najbliższych dniach.

Badanie gospodarki dyr. Biłowickiego

Sędzia śledczy, który prowadzi śledztwo w sprawie b. dyrektora Zakładów Oczyszczania Miasta, Biłowickiego, zwolnionego ze stanowiska pod zarzutem nadużyć, powołał w ostatnich dniach dwóch biegłych, księgowych dla zbadania gospodarki aresztowanego dyrektora.

Obrona Biłowickiego zgłosiła władzom sądowym wniosek o zmianę środka zapobiegawczego.

Nowe placówki pocztowe

Wczoraj został uruchomiony nowy oddział pocztowo - telegraficzny w Banku Handlowym w Warszawie przy ulicy Traugutta Nr. 7.

Jest to więc już 38 placówka pocztowa w Stolicy.

Ponadto w pierwszych dniach grudnia będzie uruchomionych jeszcze ośmnaście podobnych placówek p.-t. w hotelach, sklepach i restauracjach na terenie Warszawy.

Zjazd Miast Polskich

Władze Związku Miast Polskich ustaliły, ostateczny termin i program Zjazdu Miast. Zjazd odbędzie się w Warszawie w dn. 6 i 7 kwietnia 1935 roku. W trzecim dniu zjazdu zorganizowane będzie zwiedzanie przez uczestników miasta i jego urządzeń. Zjazd ma dokonać poraz pierwszy, na podstawie nowego statutu, wyborów Rady Naczelnej Związku Miast.

Upadłość Rudolfa Mosse

Już nieraz pisaliśmy o sytuacji prasy niemieckiej, zgleichschaltowanej przez Trzecią Rzeszę. Po zlikwidowaniu najstarszego dziennika niemieckiego, jakim było „Vossische Zeitung" oraz po zamknięciu szeregu innych pism i zlikwidowaniu wydawnictw przyszła kolej na jedną z największych firm wydawniczych Rudolf Mosse, która w tych dniach ogłosiła upadłość.

Liczba wierzycieli, których firma ta zarwała wynosi 7.500.

Bojkot Niemiec Hitlera

Od dn. 26 do 28 ub. m. obradowała w Londynie międzynarodowa konferencja komitetu bojkotowego Niemiec.

Przewodniczący angielskich związków zawodowych, tow. Citrine, zreferował, co związki przedsięwzięły na polu omijania towarów niemieckich i przedstawił dalsze plany na rok 1935. Wykonanie tych zamierzeń muszą Niemcy odczuć w bardzo bolesny sposób.

Trzy klęski

głód, nieurodzaj i mróz w Japonji

Z Tokjo donoszą, że inspektorzy rządowi, Sirohata i Tajowara, po powrocie z północnych obszarów Japonji, dotkniętych klęską nieurodzaju, oświadczyli przedstawicielom prasy, że obecna bezprzykładna klęska wynikła naskutek długotrwałej posuchy, po której nastąpiły nagle mrozy. Zasiewy zostały zniszczone. Ludność północnych prowincyj znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Kora drzewna oraz korzenie, często niejadalne, stanowią jedyne pożywienie całych okręgów. Coraz częstsze są wypadki śmierci głodowej. Chłopi porzucają swe gospodarstwa i uciekają z rejonów, dotkniętych klęską głodu. Rodzice sprzedają dzieci, w zastraszający sposób szerzy się prostytucja. Około 60,000 młodych kobiet porzuciło swe wsie, a liczba ta wciąż rośnie. W całej Japonji odbywają się zbiórki na rzecz dotkniętych katastrofą głodową obszarów.

Tragiczna katastrofa

Dantejskie sceny w autobusie

W pobliżu turyńskiego dworca podmiejskiego Porta Susa wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Kurjer Turyn — Medjolan zderzył się z autobusem kolejowym linji Turyn — Aosta. Autobus kolejowy został doszczętnie zdruzgotany i wskutek eksplozji zbiornika benzynowego stanął w płomieniach. Wśród podróżnych wybuchła nieopisana panika. Przy zatarasowanych wyjściach rozgrywały się dramatyczne sceny. Kilku podróżnych zostało stratowanych, reszta usiłowała ratować się ucieczką przez okna. Kurjer wskutek zderzenia nie odniósł uszkodzeń. Dzięki natychmiast wdrożonej akcji ratunkowej udało się większość rannych i poparzonych wydobyć z autobusu. Około 80 pasażerów zostało rannych. Stan kilkunastu, którzy odnieśli ciężkie poparzenie, uważany jest za beznadziejny. Wypadek został spowodowany złem nastawieniem zwrotnicy, wywołanem defektem w mechanizmie zwrotnicy.

Czas odnowić prenumeratę na mies. grudzień

Rymy

Arystokratów, poetów, genjalnych malarzy
romantyczna choroba, straszliwa gruźlico,
kwitłaś subtelnem pięknem w smutku
bladych twarzy,
a dzisiaj się rymujesz z podmiejską ulicą.

Snułaś się melancholją wokół czół
sklepionych
i paliłaś się w oczach tęsknotą i brakiem,
wykwitłaś pragnieniem w rumieńcach
czerwonych,
a dzisiaj się rymujesz z nędzą i barakiem.

Prześwietloną bladością subtelnych
ascetów,
wtapiałaś się w poemat tragicznych
uroków,
dziś w brudny barłóg wciskasz ostre
kości grzbietu
i tarzasz się w brutalnym, szarpiącym
krwotoku..

Arystokratów, poetów, genjalnych
artystów
z romantyczną czułością tuliłaś, powoli
uciszając klawisze dłonią przezroczystą,
a dzisiaj tych mordujesz charkotem
wyzwolin...

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Europa i Azja

Theodor Lessing: „Europa i Azja". Warszawa, 1935. Wydawnictwo J. Przeworskiego.

Mija omal dwieście lat od chwili, kiedy francuska Akademja Nauk w Dijon ogłosiła konkurs na temat: **Wpływ nauki i sztuki na rozwój ludzkości.**

„Nauka i sztuka — pisał wtedy autor nagrodzonej pracy — nie przyniosły światu tyle dobrego, ile mu wyrządziły złego". Autorem tym był Jan Jakób Rousseau, filozof i myśliciel, który wywarł wielki wpływ na idee rewolucji francuskiej.

I znowu ukazuje się dzieło, które boleje nad zanikiem ziemi przez ducha. „Europa i Azja", to książka napisana przez filozofa niemieckiego, Teodora Lessinga, zamordowanego niedawno w Czechosłowacji przez skrytobójców niemieckiego faszyzmu. Był to jeden z najodważniejszych niemieckich myślicieli, socjalista z przekonań, z usposobienia indywidualista, twórczy, samodzielny i bezkompromisowy w nauce i w życiu.

Dlatego oddanie dzieła jego życia polskiemu czytelnikowi jest zdarzeniem na rynku wydawnictw niecodziennem i nieprzeciętnem.

Kręgosłupem tej książki jest pogląd, że świat ginie przez kulturę, zdobycze techniki i cywilizacji i oddalając się coraz bardziej od planety snów, którą symbolizuje ginąca już dawna Azja, zmierza ku kontynentom trzeźwej, jałowej, beznadziejnej rzeczywistości, symbolicznym kontynentom Ameryki.

Taki kręgosłup myśli swojej buduje Lessing z analizy duszy zbiorowej wschodu i zachodu, prowadząc ją oczyma ku przeznaczeniom nieuniknionym i bezwzględnym, ku stopniowemu odduchowieniu życia całego. Nie znaczy to, że myśl i duch zaginie. Ale będzie to duch woli i praktycznego rozumu, zmysł mechaniki, marzenie realne, uchwytne i rzeczywiste człowieka oderwanego od wszechpotęgi podłoża naturalnego.

„...Jakkolwiek zdajemy sobie z tego sprawę, że przepowiadanie przyszłości jest jedynie grą wyobraźni, spróbujmy bądź co bądź uprzytomnić sobie przypuszczalnie położenie ludzi po kilku dalszych stuleciach techniki maszynowej. Znikło już poruszające umysły dzisiejsze przeciwstawienie miasta i wsi. Przepadły wynikające z tego przeciwieństwa i kwestje sporne... Ponieważ miejsce naszego przemysłu miejskiego, związanego z węglem i siłą wodną, zajmie powszechna gospodarka sił na odległość tem samem dowolnie wielką ilość energji roboczej można będzie przenosić we wszelkich kierunkach i do wszelkich miejscowości — przeto cała ziemia niebawem zostanie uprzemysłowiona, również i w takich okolicach, gdzie sobie dziś nie można wyobrazić urządzeń maszynowych... człowiek wyzwala się od przestrzeni i czasu... Nie uważam tego za utopję, że w przyszłych generacjach na każdem miejscu ziemi i w każdym czasie, każdy człowiek żyjący... będzie miał do dyspozycji conajmniej środki zapewniające mu niezbędne warunki egzystencji..."

Tym przeobrażeniom technicznym i gospodarczym towarzyszyć będą przeobrażenia wewnętrzne człowieka, jego jaźni i jego stosunku do otoczenia i społeczeństwa:

„... Jakkolwiekbyśmy oceniali rozwój rodzaju ludzkiego, nie może ulegać wątpliwości, że coraz głębsze pokłady duszy czyni się powszechnemi i że najbardziej nawet wstydliwe otchłanie duszy zwraca się wkońcu do światła jawności. Otrzeźwiający przebieg przemagania, opanowywania i włączania... musi wreszcie zniwelować i wyrównać wenętrzną zawiłość duszy. Wówczas dopiero człowiek stanie się naprawdę wspólnoty naturalnej, kierowanej jedynie przez ślepe popędy, zajmie wówczas samowładna norma: zbiorowa wola społeczeństwa ludzkiego".

Kreśląc w taki sposób perspektywy rozwoju techniki i wpływu tych przeobrażeń na gospodarcze stosunki przyszłości, omawia Lessing przyszłe zasady i formy ustrojowe ludzkości. Staje przy tem jasno i niedwuznacznie na płaszczyźnie ustroju i państwa socjalistycznego:

„Niewaham się utrzymywać, że w obrębie dzisiejszego świata ludzkiego, każdy cel, każde szczytne marzenie, wszelki sens życia i wszelakie zamierzenia są — odłączone od pieniędzy i dążności do zrobienia pieniędzy — tylko godną wszystkiego? Człowiek podobnie jak dziecię i kwiat, zrodzony do królestwa i przeznaczony do uciechy i wesela, jest wpośród swych dóbr i wartości niewolnikiem"... I ludzie pozostaną niewolnikami aż na łaskę i niełaskę zapiszą się swemu bogu — Molochowi. Celem bowiem ich historji (jak słusznie orzekli wszyscy myśliciele) jest idealne państwo... Następnym krokiem od nas wymaganym jest socjalizacja wszelakich dóbr użytkowych: — kopalń źródeł naftowych, kolei żelaznych, wytworów maszynowych, sił natury. Następnie zostaną też upaństwowione zawody (jak stan adwokacki i lekarski). Wkońcu hodowla przyszłych pokoleń przestanie też być zależna od przypadku. Ta przyszła niwelacja życia zewnętrznego nastąpi wyłącznie w służbie życia wewnętrznego. Jej przymusowość wyrówna wznagającą się gmatwaninę. Jedność skrzepi największą różnorakość... No dowolnej drodze dobrobytu wyzyskiwaczy i liberailizmu przedsiębiorców wszelkie nasze wysiłki będą naprózne".

Nie sposób tutaj przytoczyć problemów poruszanych i omawianych w ich całej obfitości. Problemów historycznych, geograficznych, zagadnień psychologji, metafizyki i mechaniki. Wszystko oświetlone dalekimi horyzontami i myślą głęboką.

Mimo swoich poglądów na rolę pieniądza, Lessing nie bada współczesnych stosunków kapitalistycznych świadomą metodą historycznego materjalizmu, dlatego jego terminologja jest dla socjalistycznego czytelnika często tak niejasna i nieokreślona. Nie znajduje również wyrazu dla klasowej podstawy przyszłych przeobrażeń społecznych, mimo, że powiada: „każda zmiana świata może wyjść tylko z jego najbardziej bolesnego punktu". Nie odbiera to jednak książce jej zasadniczej wartości wzbogacającej dorobek myśli socjalistycznej.

Jest jedna niejasność systemu, która nadaje mu cechy filozofji podwójnej. To skierowana przeciw kulturze, mechanizacji i racjonalizacji koncepcja zasadnicza i wprzęgająca te zdobycze myśli i rozumu w służbę ludzkości wnioski końcowe.

Nie jest to jednak dwoistość nauki — mówi Lessing — tylko następstwo tego, że pod filozoficznym kątem wieczności, musi wyjść poza koło ludzi żyjących i czynnych. Trzeba wtedy być więcej, niż tylko człowiekiem. Wkońcu należy jednak wrócić do tego koła.

Wtedy nakaze mnajwyższym i najwyższym celem staje się:

„Ulżyj niedoli"!

DR. JÓZEF LOOS.

Życie Warszawy

Żona zabiła męża

W Międzylesiu koło Warszawy, mieszkał Czesław Falkowski, tokarz, z żoną i trojgiem dzieci. Pożycie małżonków zakłócały ciągłe nieporozumienia. Wczoraj w nocy Falkowski wrócił do domu pijany i wywołał awanturę z żoną, po chwili chwycił siekierę i zamierzył się na nią.

Nieszczęśliwa kobieta, doprowadzona do rozpaczy ciągłemi awanturami i pogróżkami, wyrwała siekierę i zaczęła zadawać ciosy mężowi. Rozpaczliwe krzyki i płacz pobudzonych ze snu dzieci nie przeszkodziły rozgrywającej się tragedji. Gdy Falkowski runął na podłogę, brocząc w kałuży krwi, żona jego, oprzytomniawszy na chwilę, wybiegła z domu i zgłosiła się na posterunek policji, gdzie złożyła okrwawioną siekierę, oświadczając, że zamordowała męża. Mężobójczynię aresztowano, Falkowskiego zaś, po nałożeniu tymczasowego opatrunku przez miejscowego felczera, przywieziono na wozie do 17-go komisarjatu. Przybyły tam lekarz Pogotowia stwierdził u F. 11 ran ciętych głowy (z uszkodzeniem kości czaszki), pleców, lewego ucha i prawego łokcia. Po udzieleniu pomocy, ofiarę tragedji małżeńskiej, w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wczoraj rano życie zakończył.

Słuszna Kara

Inspekcja pracy skazała właść. fabryki i pracowni kapeluszy przy ul. Nalewki 15, Jankla i Joska Laponów, każdego na 200 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu za zatrudnianie pracowników najemnych w godzinach nadliczbowych i w święta.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM gra codziennie nowo - wystawioną komedję Morozowicz-Szczepańskiej „Typ A".

TEATR WIELKI: Jutro „Iris" z Żmigród-Fedyczkowską, Szczepańską, Czaplickim, Ladisem, Wragą i Lodą Halamą w „tańcu trzech masek".

W środę „Faust".

TEATR NARODOWY gra dziś „Rozbitków" Blizińskiego z Junoszą - Stępowskim, Zelwerowiczem i Leszczyńskim.

TEATR POLSKI. Dziś „Ciężkie czasy" Bourdeta z Pancewiczową, Smosarską, Gellówną, Samborskim, Brydzińskim.

TEATR LETNI: Dziś „Kwiecista droga" Katajewa. W głównej roli Marjusz Maszyński.

TEATR NOWY: Dziś „Mademoiselle" z Ćwiklińską, Dulębianką, Lubieńską i in.

TEATR MAŁY: Dziś „Ich czworo" z Modzelewską, Żabczyńską, Wesołowskim

TEATR AKTORA: Dziś i codziennie komedja Sardou „Madame sans gene" z Mirą Zimińską i Jaraczem.

TEATR KAMERALNY. Dziś „Dyktator — On" z Adwentowiczem. W drugiej czołowej roli występuje autor.

TEATR STARA BANDA. Dziś nowa rewja „Co w trawie piszczy" z gościnnym udziałem Leny Żelichowskiej.

TEATR „WIELKA REWJA" Dziś nowa rewja p. t.: „Naprzód Marsz!".

TEATR NA KREDYTOWEJ. Dziś inauguracyjna komedja muzyczna Straussa „Piosenka o Nadine".

TEATR DRAMATYCZNY. Dziś „Burza nad morzem", komedja Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR REWJI MIGNON: Dziś rewja „Warszawa w nocy".

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie drugi wielki program.

Starcie tramwaju z wozem
2 osoby ranne

Przy zbiegu ul. Grójeckiej i Alei Jerozolimskiej, nastąpiło starcie wozu ciężarowego z tramwajem. Wskutek silnego uderzenia, woźnica, 45-l. Franciszek Kępiński, spadł na jezdnię, odnosząc 2 rany tłuczone głowy i prawej ręki, jadący zaś tramwajem Władysław Szkatulnik, technik, wypadł na bruk. Odniósł on ranę ciętą lewego policzka i uległ ogólnemu potłuczeniu.

Kronika Organizacyjna

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S. W poniedziałek, 3 b. m. godz. 6 wiecz. ul. Długa 21, odbędzie się posiedzenie egzekutywy W. O. K. R. P. P. S.

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek 3 grudnia

6.48 Muzyka. 6.52 Gimnastyka. 7.07 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiedomości meteorol. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert zespołu Fronta. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Fragmenty z oper. 15.30 Wiadomości o eksporcie. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Kabaret z przed dwudziestu laty" — w układzie Michaliny Makowieckiej. 16.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Recital fortepianowy. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 M. Karłowicz. 17.50 „Zoologja i medycyna". 18.00 „Skrzynka rolnicza". 18.10 „Przegląd filmowy". 18.15 Muzyka salonowa. 18.40 „Zagadki muzyczne" dla dzieci starszych' 19.00 Recital śpiewaczy. 19.25 „Chwilka społeczna". 19.30 „Sąsiedzi polskich kolonistów w Peru". 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Defilada. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert. 21.45 „Jak przygotowywano Wielką Wojnę" — wygł. p. Jan Kuczawa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Lekcja tańca. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorlog. 23.05 Muzyka taneczna.

STAN POGODY w/g PIM

POCHMURNO.

Dziś po słonecznym lecz zimnym poranku nastąpi koło południa lekkie zachmurzenie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Niedziela na boiskach

Piłka nożna

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO KRAKOWA NAD BERLINEM. W niedzielę rozegrany został w Berlinie sensacyjny i oczekiwany z olbrzymiem zainteresowaniem mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Berlina. Mecz miał charakter rewanżowy. Kraków wykazał ponownie swą wyższość, bijąc Berlin 1:0 (1:0).

TABELA GRUPY FINAŁOWEJ O WEJŚCIE DO LIGI. Po zwycięstwie nad Śmigłym, Śląsk wysunął się na pierwsze miejsce w tabeli grupy finałowej, spychając Wilnian na ostatnie.

1) Śląsk pkt. 3 st. br. 5:1, 2) Naprzód pkt. 3 st. br. 6:4, 3) WKS Śmigły pkt. 2 st. br. 5:11.

LEGJA ZWYCIĘŻA POLONJĘ 2:1. Na stadjonie Wojska Polskiego odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligowemi drużynami Polonji i Legji. Zwyciężyła Legja 2:1 (1:0).

Pierwsza połowa wykazała wybitną przewagę Legji.

ŚLASK ZWYCIĘŻA WKS „ŚMIGŁY" 5:1. W Świętochłowicach w meczu o wejście do Ligi w grupie finałowej Śląsk zwyciężył WKS-Śmigły (Wilno) 5:1 (1:1).

Gra stała na niskim poziomie, przyczem Ślązacy grali poniżej swej zwykłej formy. Zwycięstwo i w dodatku w tak wysokim stosunku, było raczej dziełem szczęśliwego przypadku.

CRACOVIA PRZEGRYWA Z GARBARNIĄ. Rozegrany w Krakowie mecz towarzyski pomiędzy ligowemi drużynami Cracovji i aGrbarni, zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Garbarni w stosunku 2:0.

MISTRZ POLSKI RUCH WYGRYWA Z I. F. C. 5:1. W meczu towarzyskim w Katowicach Ruch pokonał IFC 5:1 (2:1).

Hokej

REMIS I ZWYCIĘSTWO POLSKICH HOKEISTÓW Z BRANDENBURGER S. C. W sobotę wieczorem odbył się na sztucznym torze w aKtowicach oczekiwany z dużem zaintersowaniem mecz hokejowy pomiędzy najlepszym zespołem polskim, występującym pod nazwą Rreprezentacji Krakowa' a berlińskim Brandenburger S. C. wzmocnionym Kanadyjczykiem Brandtem i graczami Zehlenberg. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:1, 1:0, 0:1).

W niedzielę reprezentacja hokejowa Warszawy pokonała Brandenburger S. C. 2:0 (0:0, 1:0, 1:0) Niemcy wystąpili w identycznym składzie jak na meczu sobotnim z reprezentacją Polski, natomiast Polacy wystawili bardzo osłabiony skład.

Boks

BOKSERSKI MISTRZ WARSZAWY WYGRYWA Z KRAKOWEM Z WAWELEM. W WKrakowie wobec tysiąca widzów odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Warszawy Makabi a mistrzem Krakowa Wawelem. Zwyciężyła drużyna warszawska 10:6.

Bokserzy warszawscy przeważali zdecydowanie w wagach cięższych, wygrywając ostatnio trzy walki przez k. c. Najpiękniejszem spotkaniem była walka piórkowa Chrostka I z Bornsteinem.

WARSZAWIANKA ZWYCIĘŻA W BOKSIE C. W. S. 9:3. Rozegrany w sobotę wieczorem międzyklubowy mecz bokserski Warszawianka - CWS zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 9:3.

REZERWA WARTY BIJE MISTRZA BOKSERSKIEGO WROCŁAWIA. Z okazji jubileuszu Warty poznańskiej rozegrany został w sobotę wieczorem mecz bokserski pomiędzy rezerwą poznańczyków a mistrzem Wrocławia ABC. Zwyciężyła Warta w stosunku 10:6.

KLĘSKA REPREZENTACJI PRUS WSCHODNICH W GRUDZIĄDZU. W międzynarodowym meczu bokserskim reprezentacja Grudziądza pokonała zdecydowanie reprezentację Prus Wschodnich 11:5.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE LWOWA. W rozgrywkach bokserskich o mistrzostwo Lwowa, Hasmonea pokonała Lechję 10:6.

Sprostowanie urzędowe

Wobec zamieszczenia w numerze 309-ym dziennika „Robotnik" notatki p. t. „Magiczne sztuczki sekwestratora z pieniędzmi podatników", zawierającej nieprawdziwe wiadomości, Ministerjum Skarbu na podstawie art. 21 Dekretu Prasowego z dnia 7 lutego 1919 roku (Dziennik Praw Nr. 14, poz. 186 z roku 1919), stwierdza co następuje:

Nieprawdą jest, że poborca skarbowy 2-go Urzędu Skarbowego Warszawa-Powiat, po pobraniu należności podatkowych od płatnika A. Lubańskiego z Wojcieszyna dnia następnego podstępnie wycofał od niego kwit na sumę 50 zł., pieniędzy Lubańskiemu nie zwrócił, lecz obwinił go przed policją, że Lubański „wręczył mu wczoraj fałszywe 50 zł. — banknot ten oddał policji".

Natomiast prawdą jest, że:

1) poborca skarbowy Grembowski Witold, pobierając w dn. 23 sierpnia 1934 r. należności podatkowe od Antoniego Lubańskiego, zwrócił uwagę płatnikowi oraz świadkom: sołtysowi Orzechowskiemu Feliksowi i Szczepeniakowi Kazimierzowi,— którzy asystowali poborcy przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych, że banknot 50-złotowy wygląda podejrzanie,

2) poborca uprzedziwszy o tem A. Lubańskiego zastrzegł się, że o ile banknot ten okaże się fałszywy, nie przyjmie go na zapłacenie podatków,

3) poborca zwrócił następnego dnia tenże banknot synowi A. Lubańskiego, Franciszkowi, w obecności sołtysa Orzechowskiego i posterunkowego P. P. i w związku z tem wycofał od Lubańskiego kwit na 50 zł., przyczem sołtys Orzechowski, obejrzawszy skonfiskowany banknot, stwierdził, że jest to ten sam banknot, który wręczył Antoni Lubański poborcy Grembowskiemu,

4) posterunkowy P. P. skonfiskował wymieniony banknot Franciszkowi Lubańskiemu.

Co wyświetlają kina?

APOLLO: „Czar wiedeńskiego walca".

ATLANTIC: „Szpieg Nr. 13".

ANITNEA: „Dolina trwogi" i „Bestja morska".

AMOR: „Barroud" i „Zuzanna Lenox".

AS: „Brat djabła" i „Bezimienni bohaterowie".

ACRON: „Quo Vadis" i rewja.

CAPITOL: „Karioka".

CASINO: „Tajemnica małej Shirley"

COLOSSEUM: „Rzymskie skandale" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „I. F. I. nie odpowiada".

CORSO: „Śmierć odpoczywa" i rewja

CZARY: „Wielki gracz" i „Miodowy miesiąc".

FAMA: „Ich noce" i dodatki.

FILHARMONJA: „Melodje cygańskie".

FORUM: „Kobieta pod kontrolą".

GLORJA: „Szalony Cowboy".

HELJOS: „Kocha... Lubi... Szanuje"

IKS: „Zemsta Tonga" i „Głos pustyni"

ITALIA: „Hopla" i rewja.

KOMETA: „Jej wysokość całuje" i rewja.

LOS: Od 4 „Mis Flora". Od 8 „Zaledwie wczoraj".

MAJESTIC: „Petersburskie noce".

LUX: „Prokurator Alicja Horn".

MASKA: „Grzesznica bez winy".

MEWA: „Karnawał i miłość" i „Źle kochana".

MIEJSKI: „Bolero".

O g. 4.30 dla mł. „Miljon".

NOWA TOMBOLA, „Paryskie szaleństwa" i „Żółty książę".

OKO PRASKIE: „Shańbiona" i „Karnawał i miłość".

PALACE: „Cesarzowa i ja".

PAN: „Co mój mąż robi w nocy?"

PETIT TRIANON: „Otchłań życia" i „Książę Arkadji".

PROMIEŃ: „Baer contra Carnera".

PRAGA: „Tańcząca Venus" i rewja.

RIALTO: „Kryzys skończony".

RAJ: „Mój przyjaciel król".

RIVIERA: „Hanka" i „Kawalkada".

ROXY: „Od wieczora do północy" i rewja.

STYLOWY: „Księżniczka przez 30 dni"

SOKÓŁ: „Karjera Anny Carver" i „365 żon króla Pauzola".

ŚWIATOWID: „Imperatorowa" z Marlena Dietrich.

TON: „Czarny kot" i „Branka syna puszczy".

UNJA: „Gra zmysłów" i rewja.

UNJA: „Kochałam go" i rewja.

Kronika krakowska

Z miasta

KIEDY NASTĄPI OBNIŻKA CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO I GAZU?

Pisaliśmy niedawno o potrzebie obniżenia ceny prądu elektrycznego i gazu. Oczywiście artykuł nasz potraktowali władcy „sanacyjni", jako złośliwość opozycji i jakoś nie myślą o obniżce.— Poprostu nie chce im się zająć tą sprawą. Konsument jest cierpliwy, może płacić.

Ogłoszono obniżkę cen węgla, ale prąd elektryczny i gaz nie potaniał. — Pytamy jeszcze raz dlaczego? Kiedy wreszcie nastąpi obniżka?

O STYPENDJA DLA AKADEMIKÓW.

Żalą się nam ze sfer młodzieży akademickiej na powolne załatwianie przez Ministerium oświaty spraw stypendjalnych. Z początkiem roku szkolnego najpóźniej do 15.X muszą akademicy złożyć podania o stypendja. Władze akademickie rozpatrują podania i przesyłają do zatwierdzenia do Warszawy. W ministerjum sprawy te zalegają całemi miesiącami. Dopiero w marcu wypłaca się akademikom przyznane stypendjów Przez parę miesięcy ubogi akademik nie ma z czego żyć. Przymiera poprostu z głodu. W tych warunkach niema mowy o jakiejkolwiek pracy naukowej.

Możeby ministerium oświaty skróciło tryb postepowania przy przyznawaniu i wypłacie stypendjów. „Dwa razy daje ten, kto szybko daje" — mówi przysłowie. Dobrze by było, gdyby ministerjum zechciało o tem pamiętać.

W sobotę, dnia 8 grudnia r. b. o godzinie 10-tej przed poł., w sali Domu Górników przy Alei Krasińskiego l. 16 wygłosi

Odczyt

Tow. poseł Mieczysław Niedziałkowski naczelny redakt. „Robotnika"

n. t. „Perspektywy faszyzmu"

Towarzysze i Towarzyszki! Stawcie się licznie.

Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek, 3 grudnia „Lakme" (Gościnne występy A. Sari i A. Dobosza).

BAGATELA: Rewja „Revelersy w Bagateli" i film „Zaledwie wczoraj".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Eskimo".

APOLLO: „Melodje cygańskie".

ATLANTIC: „Nana" i „Hopla".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Głos pustyni" — Nora Ney, Bogda, Brodzisz, Bodo.

PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty" i „Karioka".

SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".

ŚWIT: „Buster rozdaje miljony".

SŁONKO: „Kajdany życia".

UCIECHA: „Ich noce".

WANDA: „Świat się śmieje".

Radjo krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 3 grudnia.

6.45 Audycja poranna z Warszawy. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 — Z Warszawy: koncert zespołu Fronta. — 13.00 Z Warszawy: dziennik południowy. 13.05 Muzyka hiszpańska z płyt. 15.30 — Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd komunikacyjny. — 15.45 Z Warszawy: „Kabaret przed dwudziestu laty". 16.45 Ze Lwowa: lekcję jęz. niemieckiego. 17.00 Z Warszawy: recital fort. Marji Nowik. 17.25 Fragment literacki. 17.35 Nokturny Chopina (z płyt). 17.50 Z Katowic: odczyt „Zoologja i medycyna" wygł. dr. Kazimierz Simm. 18.00 „Stary Kraków" — w opr. dr. Jerzego Dobrzyckiego. 18.10 Wiadomości bieżące. 18.15 Z Warszawy: muzyka lekka. 18.40 Ze Lwowa: „Zagadki muzyczne dla dzieci starszych". 19.00 Z Warszawy: recit. śpiewaczy Marji Fiorenza-Ciampelli. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 Z Poznania: „Sąsiedzi polskich kolonistów w Peru".— 19.50 Z Warszawy: Wiadomości sportowe. 19.56 Lokalne wiadomości sportowe. 20.00 Z Warszawy: rewja orkiestry. 20.45 Z Warszawy: dzien. wiecz i „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Z Warszawy: koncert.— 21.45 Z Warszawy: odczyt „Jak przygotowywano wielką wojnę". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Z Warszawy: lekcja tańca 22.35 Z Warszawy: a) muzyka taneczna.

SZTAFETA ROBOTNICZA

W obliczu Kongresu

W ubiegłym tygodniu daliśmy charakterystykę prac Warszawskiego R. O. K. S. w związku z konferencją okręgową.

Obecnie dla zorjentowania czytelników w całokształcie prac Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych przed zbliżającym się V Kongresem ZRSS. dzielimy się się wiadomościami z pozostałych okręgów.

Redakcja.

GÓRNY ŚLĄSK

Kiedy mowa o Śląsku staje przed nami pytanie: który Śląsk kopalń i hut zwany „czarnym"; czy też ten leżący u podnóża Beskidów pełen uroku zwany:: „zielonym".

Nam nie chodzi jednak ani o bury, ani szary, ani żaden inny. Mamy na myśli Śląsk czerwony, Śląsk koncentrujący swe życie we własnej sportowej organizacji klasowej.

Budzi on zrozumiałe zainteresowanie ze względu na rozmach swej pracy, jak i odrębne formy organizacyjne, wyróżniające go od innych okręgów ZRSS.

Przedewszystkiem okręg Śląski w odróżnieniu od innych, składających się z klubów będących jednostkami prawnemi, posiada jeden statut dla całego województwa, a wszystkie kluby powstają na podstawie tegoż jako oddziały.

Stan ten zapewnia większą jednolitość i spoistość organizacji.

Drugą rzeczą charakterystyczną dla Śląska—to stosunek do sportu mieszczańskiego.

Gdy w innych okręgach istnieje z nim współpraca klubów robotniczych, to na Śląsku sport robotniczy jest całkowicie odseperowany, toczy się własnemi torami, uznaje jedynie przepisy S. A. S. I., co nadaje mu wyraźne piętno klasowe i przyczynia się do większego wyrobienia ideowego.

W chwili obecnej okręg śląski wraz z podokręgami bielskim i rybnickim liczy czynnych 57 klubów z 3000 członków.

Działalność Śląskiego R. S. K. O. jest bardzo ożywioną i wszechstronną.

Tak jak w innych okręgach dominującą rolę odgrywa piłka nożna, ale inne gałęzie sportu są uwzględnione i wykazują stały rozwój.

Turystyka robotnicza na Śląsku jest również dobrze postawiona, zwłaszcza po przystąpieniu „Przyjaciół Przyrody" do Z. R. S. S.

Rozmach pracy organizacyjnej towarzyszy śląskich zapewnia im czołowe miejsce w życiu organizacyjnem ZRSS.

ŁÓDŹ

Miasto kominów fabrycznych, ale niestety coraz mniej dymiących; miasto—maszyn coraz częściej milknących w miarę jak ginie ustrój, w którym powstały.

Łódź to stuprocentowe miasto robotnicze.

Zdawałoby się z tego, że tu obok Śląska winien następować szybki rozwój sportu robotniczego.

Niestety tak nie jest. Na terenie samej Łodzi istnieje zaledwie 5 klubów robotniczych.

Przyczyny tego szukać należy w specyficznych warunkach w jakich żyje sport robotniczy na tym terenie.

Na terenie łódzkim są kluby pretendujące do nazwy robotniczych, istniejące przy wielkich zakładach przemysłowych, utrzymywane i subsydjowane przez dyrektorów fabryk, jako próba dywersji na terenie robotniczym, celem odciągania młodzieży robotniczej od zagadnień klasowych.

W tych warunkach praca towarzyszy łódzkich jest nadzwyczaj ciężka i skierowana przedewszystkiem na spoistość wewnątrz klubów istniejących i na walkę z klubami fabrycznemi.

Nie pozostało bez wpływu na rozwój organizacji rozwiązanie socjalistycznego samorządu Łodzi.

Niema mowy w chwili obecnej o jakiejkolwiek pomocy ze strony komisarycznego zarządu czy to w formie subsydjów, czy też przez udzielanie sal na ćwiczenia. Nietylko nie dostaje sport robotniczy nic nowego, ale nawet co zostało dawniej przyznane zostaje cofnięte.

A mimo wszystko okręg łódzki rozwija się, praca postępuje naprzód, szereg nowych klubów, tak że obecnie okręg liczy ich 26.

Szereg imprez zakrojonych na większą skalę, własne obozy w Sulejowie, obsyłanie obozów centralnych to w grubszym zarysie praca okręgu.

Nie potrzebujemy dodawać że i tu praca, jak na Śląsku jest różnorodna i wszechstronna.

Najżywszy kontakt okręg łódzki utrzymywał z Warszawą.

Należy tu jeszcze podkreślić że Łódzki R S K. O. zwrócił baczną uwagę nie na indywidualne wyczyny, a na masowość w sporcie.

I w zawodach zawodnicy punktowani byli nie za pierwsze miejsce, a za osiągnięcie pewnego ustalonego minimum.

GDAŃSK - POMORZE.

Sport robotniczy na Pomorzu jest jeszcze w powijakach, stawia dopiero pierwsze kroki.

Niemniej jednak ma za sobą już szereg sukcesów. Wystarczy chociażby przypomnieć piłkarzy „Bałtyku" Gdyńskiego, czy też atletów „Amatora" z Bydgoszczy.

Właściwie jednak życie okręgu koncentrują się w Gdańsku.

Gdańsk —to teren dzików wyczynnów — zwany jakby dla ironji wolnem miastem.

Aresztowania, rozpędzanie zawodników, idących na start, szykany, represje to tło stosunków, w których pracuje czerwony sport w Gdańsku.

Mimo jednak wszystko, towarzysze gdańscy pracują z dość dużem powodzeniem, osiągając szereg sukcesów znamionujących rozwój ruchu sportowego na tym terenie, świadczą o tym zlot okręgowy, mistrzostwa lekko - atletyczne ZRSS. i t. d.

KRAKÓW

Praca w okręgu krakowskim szwankowała przez dłuższy okres czasu.

W ostatnich jednak czasach i na tym odcinku obserwujemy znaczną poprawę.

Nowe władze w pierwszym rzędzie opracowały plan pracy i przystąpiły do zrealizowania go.

Zajęto się przedewszystkiem podciągnięciem pod względem organizacyjnym życie wewnętrzne klubów.

Główną rolę w życiu sportowem okręgu Krakowskiego odgrywa piłka nożna.

Pozatem pracują wydziały lekko-atletyczny, ping-pongowy, kolarski i ciężko - atletyczny.

Pozatem zorganizowano szereg imprez o charakterze okręgowym.

Obecnie Krakowski R. S. K. O. stara się przeniknąć na prowincję, aby i tam zaszczepić idee sportu robotniczego.

LWÓW

Znaczny rozwój wykazuje również Lwowski RSKO.

Stan organizacyjny powiększył się o 6 nowych klubów.

Rozgrywki w różnych gałęziach sportu, uczestnictwo w obozach Z. R. S. S., własny obóz w Łopuszance, szereg imprez o charakterze ogólnym to próby podciągania się do poziomu pozostałych okręgów.

Również rozwinięta została sprawa pracy sportowej na prowincji. Szereg konferencji odbytych ostatnio przy udziale delegata Zarządu Głównego ZRSS. unormował sprawę podokręgów, oraz wpłynął na ożywienie pewne klubów.

Na czerwonym szlaku

W dalszym ciągu objazdów delegatów Zarządu Głównego ZRSS. odbyły następujące wyjazdy i zgromadzenia robotniczych sportowców:

Kraków: tow. Dr. J. Michałowicz. Odczyt w obecności 50 osób z przezroczami na temat „Sport Robotniczy i jego nowe zadania".

Strzemieszyce: W Kole ZZK. staraniem Komisji Kulturalno - Oświatowej odbył się odczyt tow. Dr. J. Michałowicza na ten sam temat co w Krakowie ilustrowany również przezroczami. **Obecnych było przeszło 150 osób.**

Po odczycie odbyło się Walne Organizacyjne Zebranie członków Koła miejscowego ZZK. — sportowców, którzy powołali do życia **Robotniczy Klub Sportowy ZZK. „Ruch" w Strzemieszycach**.

Klub przystąpił energicznie do pracy. Rozegrał już kilka spotkań towarzyskich piłki nożnej oraz zgłosił się do Śląskiego R. S. K. O. w Katowicach.

DĄBROWA GÓRNICZA:

Koło ZZK. w Dąbrowie Górniczej, zawarło z zasłużonym RKS. „Zagłębie" umowę, na mocy której klub, korzystając z tego, że posiada wśród swych członków sporo kolejarzy ZZK-owców przejmuje pracę sportową w miejscowem Kole ZZK.

Wobec kończącego się sezonu zarząd **RKS. ZZK. „Zagłębie"** postanowił urządzić szereg odczytów i zgromadzeń sportowych dla wyszkolenia ideowego i technicznego swych członków. Pierwszym z cyklu był odczyt tow. dr. J. Michałowicza na temat „Sportowcy robotniczy na nowej drodze".

Odczytu, ilustrowanego przezroczami **wysłuchało około 150 osób.**

BRZEŚĆ N.BUGIEM

Ruchliwy i zasłużony RKS. ZZK. „Ruch" w Brześciu n.Bugiem również urządził zgromadzenie robotniczych sportowców, na którem referował tow. dr. J. Michałowicz o potrzebie w. f. dla klasy robotniczej.

I tutaj zebrało się na odczycie **około 100 osób.**

W rozmowach prowadzonych po odczycie prelegent miał możność się przekonać o twardości naszych „Poleszuków", ich wierności dla Czerwonego Sztandaru. Mimo szykan i trudności klub pracuje z doskonałemi rezultatami.

SIEDLCE

Przed kilku laty znanem było każdemu sportowcowi, że w Siedlcach istnieje silna placówka sportu robotniczego: „RKS. TUR". Niestety placówka ta, borykając się z trudnościami, nie wytrzymała naporu naszych wrogów i zlikwidowała swoje działania. Przez pewien okres czasu nie mieliśmy w Siedlcach placówki sportu robotniczego.

Ostatnio Koło ZZK. powołało do życia RKS. ZZK „Naprzód". Na Walnem organizacyjnem zebraniu był obecny tow. dr. J. Michałowicz, który wygłosił odczyt: „Ruch zawodowy a wychowanie fizyczne robotnika" ilustrowany przezroczami. Miła salka ZZK. wypełniona była około **100 osobami.** Życzymy nowej placówce powodzenia. Wierzymy, że śladem Siedlec pójdą inne na wschód i północ od Warszawy leżące miasta, że wymienimy Łuków, Białą, Białystok, Grodno itp.

Zieleń pól i lasów wschodu i północy Polski musi zakwitnać czerwonem kwieciem Robotniczych Klubów Sportowych. Śladem okręgów przemysłowych muszą pójść okregi rolnicze.

„Bo chłop potęgą jest.. i basta".

S. M.

22-23-XII-1934 r.

V Kongres Z. R. S. S.

w Katowicach

Konferencja okręgu warszawskiego

W ostatnią sobotę obradowała konferencja WRSKO. przy udziale około 100 delegatów klubów robotniczych okręgu warszawskiego.

Konferencję zagaił imieniem ustępujących władz tow. E. Hryniewicz.

Do prezydjum zostali powołani: tow. tow. Działełowski na przewodniczącego, Błaszczyk, Domosławski, Zylberman na asesorów, Ginsberg i Mulak na sekretarzy.

Sprawozdanie z działalności składali: tow. Duda ogólne, Krawczyk — sportowe, Kozłowski — sekretarjatu. Maciejewski — kasowe i Keller — komisji rewizyjnej.

Sprawozdania uzupełnione zostały zgłoszeniem szeregu wniosków, dotyczących spraw: obecnej sytuacji i zadań ruchu sportowego, struktury władz piłkarskich okręgu, propagandy, prasy, opieki sanitarnej i zlotu okręgowego.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców, wskazując na drogi, któremi winien toczyć się sport robotniczy.

Wobec tego, że konferencja przeciągła się do rana, dalszy jej ciąg został przełożony na następną sobotę.

Na porządku dziennym pozostały sprawozdanie komisyj, wybory władz oraz wolne wnioski.

Otwarcie kursu sanitarjuszy w Łodzi

Hasło opieki nad zdrowiem zawodnika, rzucone przez Z. R. S. S. i zrealizowane na terenie Warszawy przed dwoma laty, rozszerzać zaczyna się i na inne okręgi.

Po wcieleniu w życie go na terenie Śląska, przyszła kolej na Łódź.

W ubiegły piątek odbyło się otwarcie kursu sanitarjuszy w Łodzi, zorganizowanego przez R. K. S. TUR. przy udziale Łódzkiego R. S. K. O. i ŁOZPN. pod egidą Państwowej Szkoły Higjeny.

Zagaił uroczystość otwarcia kursu p. Malinowski, prezes ŁOZPN.

Imieniem RKS. TUR. przemawiał tow. Jordan.

Skolei zabrał głos tow. dr. Michałowicz, który wygłosił świetny referat na temat „Higjena Sportu".

Kurs wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród sportowców Łodzi.

Obesłany został przez 20 klubów w tem 18 robotniczych, przy udziale 54 uczestników, z czego na kluby robotnicze przypadło 51.

Na otwarciu był obecny dyrektor Okr. Urz. W. F. płk. Gabryś.

Z przygotowań do V Kongresu Z. R. S. S.

We wszystkich okręgach wre gorączkowa praca przygotowawcza do V Kongresu ZRSS, który obradować będzie w Katowicach w dniach 22 i 23 grudnia 1934 r.

Zarząd główny opracowuje obecnie listę klubów uprawnionych do głosowania na Kongresie.

Zostały już prawie ustalone mandaty Okręgów Śląskiego i Warszawskiego. Śląsk ma mieć 136 delegatów. Warszawa coś około tego.

Innemi słowy 2 okręgi, **bez reszty Polski,** dadzą już 3 setki delegatów, a gdzie 5 dalszych okręgów? Nic dziwnego, że sekretarjat ZRSS. spodziewa się ciężkiej „orki" w czasie Kongresu. Istotnie!

Zakwaterować! Wyżywić! Zadowolnić wszystkich to nie byle co!

W Warszawie zarządy klubów troszczą się poważnie skąd zdobyć pieniędzy na delegowanie swych przedstawicieli do Katowic. Niektóre kluby radzą sobie dowcipnie, wyznaczając na delegatów narciarzy jadących w tym czasie na kurs do Zakopanego. Naturalnie nie rozwiązuje to zagadnienia! Bo np. taka SKRA ma mieć 18 mandatów. To nie bagatela! W miarę napływania wiadomości z prowincji „Sztafeta Robotnicza" nie omieszka dzielić się ze swemi czytelnikami każdą nowiną Kongresową.

Zarząd Główny Z. R. S. S.

W niedzielę obradowało plenum Zarządu Głównego ZRSS. przy udziale członków z Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Sosnowca, Katowic, Krakowa, Lwowa, Gdańska i Gdyni.

Obrady toczyły się dokoła prac przygotowawczych do V kongresu ZRSS.

Sprawozdanie z przebiegu podamy w następnym numerze.

Konferencja techników Z. R. S. S.

Przed posiedzeniem plenarnem zarządu głównego ZRSS. odbyła się konferencja Głównego Wydziału Technicznego ZRSS. przy licznym udziale przedstawicieli Okręgów.

Konferencja poświęcona była sprawozdaniom z pracy dokonanej w lecie, oraz programowi w okresie zimowym.

Z ważniejszych uchwał jakie zapadły, są: sprawa opracowania zasad prowadzenia gimnastyki w klubach oraz rozesłanie w formie skryptów do poszczególnych klubów, celem umasowienia tej gałęzi wychowania fizycznego, opracowanie ścisłych instrukcyj do przepisów uprawiania poszczególnych gałęzi sportu w formie broszur, sprowadzenie filmów z olimpjad robotniczych, sprawa wędrownego obozu narciarskiego na trasie Zakopane - Zwardon, oraz szereg innych uchwał mających na celu podniesienie poziomu sportu robotniczego.

Pozatem do Głównego Wydziału Technicznego został dookoptowany tow. Z. Pietrzykowski.

Sukces R. K. S. „Bałtyk"

W ubiegłą niedzielę w Grudziądzu odbyło się finałowe czwarte z rzędu spotkanie między dwoma najpoważniejszymi kandydatami do kl. „B" Pomorskiego O. Z. P. N. R. K. S. „Bałtyk" z Gdyni i K. S. M. z Chojnic.

Poprzednie spotkania zakończyły się wynikami remisowemi.

Po dwugodzinnej walce spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny robotniczej w stosunku 1:0.

Zwycięstwem tem „Bałtyk" zapewnił sobie awans do kl. „B".

Ping-pong

W zawodach ping - pongowych Maraton odniósł łatwe zwycięstwo nad mistrzem robotniczej Warszawy w stosunku 10 : 4.

Poszczególne wyniki: Freiman - Rojzen 21:19 14:21; Wajnsztok - Liberman 21:10 21:16; Rochwerg-Zanenberg 12:21 22:20; Cukierman - Kaczor 21:12 2:18; Glejtman - Zysk 21:9 21:11; Wiatrak - Lenibergier 16.21 15:21; Ratafja - Mucha 21:11 21:15.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik". Warecka 7.